

SŁAWOMIR MARCIN KOWALSKI  
Legnica  
<https://orcid.org/0009-0009-1551-3320>  
slawek\_k@vp.pl

## „Wierny sługa Winnicy Pańskiej” Ks. Tadeusz Pieczko (1936–1997)

1. Droga do kapłaństwa – 2. Objęcie parafii w Godzieszowie; inne nominacje kościelne – 3. Specyfika posługi duszpasterskiej – 4. Troska o *fabrica ecclesiae*

Najwyższy Kapłan, Jezus Chrystus, mówiąc o Janie Chrzcicielu, swoim krewnym, wypowiedział prorocze i jakże aktualne słowa: „Od czasu Jana Chrzciciela aż dotąd królestwo niebieskie doznaje gwałtu i ludzie gwałtowni zdobywają je”<sup>1</sup>. Ci ujęci w słowach „gwałtownicy” Boży przynoszą wspólnocie Kościoła cudowne owoce, narodom przysparzają nieocenionych dóbr duchowych, a świat prowadzą ku eschatologicznemu wypełnieniu. Często pochodzą oni z różnych stron, różnych stanów i zawodów. Są nimi również osoby duchowne, które nie zamykają swojego powołania w tradycyjnej pracy apostołskiej, ale poświęcając się także i pozadzuszpasterskim zadaniom, przychodzą z pomocą człowiekowi potrzebującemu. W kanon takich osób wpisuje się ks. Tadeusz Pieczko, którego zadanie apostołskie nie skupiało się jedynie na przepowiadaniu Ewangelii oraz sprawowaniu sakramentów świętych, a swoją misję realizował niejako wielopłaszczyznowo.

Rozeznac swoją właściwą drogę życiową, odczytać swoje powołanie bynajmniej nie jest sprawą łatwą, czego i niejednen z nas mógł osobiście doświadczyć.

---

<sup>1</sup> Mt 11,12.

W przypadku ks. Tadeusza Pieczki, jak to zostanie przedstawione w niniejszym artykule, sprawa ta wydawała się być prostsza.

## 1. Droga do kapłaństwa

Ks. Tadeusz Pieczko urodził się 25 kwietnia 1936 r. w Annówce (powiat Sokal), a ochrzczony został w parafii Tartaków koło Lwowa<sup>2</sup>. Jego rodzice – Andrzej i Maria z domu Dojnik – w okresie wojny wyjechali wraz ze swoimi rodzicami na Kresy Wschodnie. Ojciec i dziadkowie zmarli na Wschodzie, a matka wraz z trójką pozostałego rodzeństwa Tadeusza powróciła w 1941 r. w strony rodzinne do Pełkiń, gdzie Tadeusz rozpoczął szkołę powszechną, którą ukończył w Jarosławiu<sup>3</sup>. Samotnie wychowującej czwórkę dzieci matce nie było łatwo, szczególnie pod względem sytuacji materialnej. Ks. Tadeusz, świadomy odpowiedzialności i okazując swoją dojrzałość, pisał po latach: „Zmuszony byłem zarabiać na własne utrzymanie”<sup>4</sup>. W tej ciężkiej sytuacji z pomocą przyszedł rodzinie miejscowy proboszcz – ks. Władysław Opaliński z Jarosławia, przy którego boku Tadeusz, zarówno w szkole powszechnej, jak i gimnazjalnej, kształtował swój charakter<sup>5</sup>. Pierwszą Komunię św. przyjął w trzeciej klasie w Pełkiniach<sup>6</sup>. Kolejny raz rodzina Pieczków została doświadczona nieszczęściem i cierpieniem, kiedy ich dom padł ofiarą pożaru. Tragedia ta wymusiła ich przeprowadzkę do Jarosławia, który „stał się ukochanym miastem dla Tadeusza”<sup>7</sup>. W tamtejszej kolegiacie otrzymał sakrament bierzmowania, a w latach 1951–1955 uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika, gdzie przystąpił do egzaminu maturalnego<sup>8</sup>. Po latach kapłan z wielkim sentymentem wracał pamięcią do okresu szkoły średniej, choć, jak wspominał: „Nauka nie przychodziła mi łatwo, gdyż wymogi życia stawały się często jej przeszkodą”<sup>9</sup>. Swoistego rodzaju dowodem na sympatię i sentyment Tadeusza do szkoły średniej był jego udział – już jako absolwenta – w szkol-

<sup>2</sup> Archiwum Kurii Diecezji Legnickiej (dalej: AKDL). [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. Tadeusza Pieczki. Życiorys dziekana dekanatu Węglińiec z siedzibą parafii Wykroty (20.03.1995 r.).

<sup>3</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. *Curriculum vitae* z marca 1985 r.

<sup>4</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. Życiorys.

<sup>5</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. Życiorys.

<sup>6</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. *Curriculum vitae* z marca 1985 r.

<sup>7</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. *Curriculum vitae* z marca 1985 r.

<sup>8</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. Życiorys.

<sup>9</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. Życiorys.

nych uroczystościach i jubileuszach 75-lecia i 100-lecia liceum. Jubileusze zawsze rozpoczynały się sprawowaniem Eucharystii w jarosławieckiej kolegiacie. Z wielkim szacunkiem wspominał formatorów, którzy mieli silny wpływ w budzeniu się powołania u przyszłego kapłana: ks. prof. dra Stanisława Mierzwę, wychowawcę Stanisława Gałuszkę, ks. proboszcza Władysława Opalińskiego oraz seniora wikarych – ks. Bronisława Filę<sup>10</sup>. Po zdaniu egzaminu maturalnego w 1955 r., „będąc posłuszny głosowi powołania”<sup>11</sup> – jak to sam ujął w swoim życiorysie – złożył dokumenty do seminarium duchownego w Przemyślu, którego rektorem był wówczas ks. dr Stanisław Jakiel, a prefektem ks. Jerzy Ablewicz<sup>12</sup>. Formacja duchowa i intelektualna T. Pieczki w seminarium przemyskim została przerwana na trzecim roku z powodu słabego zdrowia. W związku z tym, po konsultacji z moderatorami, podjął decyzję o urlopie zdrowotnym, który rozpoczął z początkiem czerwca 1958 r.<sup>13</sup> Po niespełna rocznej przerwie, czując się na siłach, zamierzał powrócić do seminarium, by kontynuować formację, lecz nie otrzymał zgody od przełożonych. Młody alumn nie tracił nadziei, a odczuwając w dalszym ciągu głos powołania, postanowił wstąpić do innego seminarium, aby „kształcić swój umysł i charakter, a życie poświęcić Panu Bogu”<sup>14</sup>. W taki sposób przybył na „ziemie odzyskane” do Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, prowadzonego przez ks. rektora Pawła Latuska. Przed przyjęciem święceń diakonatu, wezwani do kancelarii parafialnej w Jarosławiu tamtejsi mieszkańcy, wydali o nim pozytywną opinię ujętą w takich oto słowach:

Znamy go od najmłodszych lat. Z czystym sumieniem możemy stwierdzić, że Tadeusz Pieczko jest chłopcem spokojnym, grzecznym i uczynnym. Jest pół sierotą (...). Nigdy nie używał alkoholu, nawet papierosów nie palił. Znajomości żadnych nie utrzymywał. Był pracowitym<sup>15</sup>.

Pozytywnie wydane świadectwa otworzyły drogę do kolejnych etapów realizacji powołania. Święcenia diakonatu przyjął 15 kwietnia 1962 r., a święcenia kapłańskie otrzymał 24 czerwca 1962 r. z rąk pasterza wrocławskiego – abpa Bole-

<sup>10</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. *Curriculum vitae* z marca 1985 r.

<sup>11</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. Życiorys.

<sup>12</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. *Curriculum vitae* z marca 1985 r.

<sup>13</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. Życiorys.

<sup>14</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. Życiorys.

<sup>15</sup> Władysław Bochnak. 1999. „Wspomnienie o śp. Księdzu Dziekanie Tadeuszu Pieczko (1936–1997)”. *Legnickie Wiadomości Diecezjalne* 8 (1/31): 767–779.

sława Kominka. Swoją pierwszą Mszę św. ks. Tadeusz celebrował w Pełkiniach koło Jarosławia. Po latach tak wspominał to wydarzenie:

Prymicje były skromne, ale z wytrawnym kazaniem ks. prof. Jana Puzio z Wrocławia<sup>16</sup>.

Pierwszą placówką duszpasterską ks. Tadeusza była parafia w Ząbkowicach Śląskich, gdzie pracował jako wikariusz przez 3 lata<sup>17</sup>. Proboszczem parafii był wówczas ks. Wacław Jabłonka – były kanonik kapituły wrocławskiej, którego młody wikariusz cenił szczególnie za jego wielką życzliwość, ale i twardy charakter:

Formował mnie w dyscyplinie i dobrej atmosferze kapłańskiej. Nie miałem trudności na dalszych placówkach. Do dziś wspominam tę parafię. Radośnie przeżyłem pierwszą peregrynację obrazu Matki Bożej Częstochowskiej<sup>18</sup>.

Kolejną placówką była parafia w Stroniu Śląskim. Praca duszpasterska w tym ośrodku trwała zaledwie półtora roku, ponieważ z powodu podania wikariusza, w którym poprosił o przeniesienie<sup>19</sup>. Prośba została rozpatrzona pozytywnie i już z dniem 28 listopada 1966 r. został mianowany wikariuszem kooperatorem parafii Jedlina-Zdrój, z równoczesnym oddelegowaniem do posługi w kościele w Zagórzcu Śląskim w dekanacie Wałbrzych Południe<sup>20</sup>. Dokonując analizy zachowanych źródeł, można konstatować, iż ks. Tadeusz musiał się wyróżniać wybitnymi zdolnościami duszpasterskimi, gospodarczymi i administracyjnymi. Za wysnuciem takiej tezy może przemawiać to, iż już wcześniej przełożeni snuli wobec niego zamiary, aby piastował urząd wikariusza kooperatora parafii Imbramowice w dekanacie Strzegom i równolegle parafii Buków w dekanacie Środa Śląska – do czasu zamianowania tamże proboszcza. Wstępnie planowano zlecić ks. Tadeuszowi zarząd tych placówek duszpasterskich, udzielając mu potrzebnej jurysdykcji z prawem błogosławieństwa małżeństw. Ostatecznie zamiary te nie doszły do skutku<sup>21</sup>.

<sup>16</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. *Curriculum vitae* z marca 1985 r.

<sup>17</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. Notatka urzędowa dziekana dekanatu Węgliniec z siedzibą parafii w Godzieszowie (20.03.1995 r.).

<sup>18</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. *Curriculum vitae* z marca 1985 r.

<sup>19</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. *Curriculum vitae* z marca 1985 r.

<sup>20</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. Dekret z 28 listopada 1966 r., nr 56.

<sup>21</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. Dekret z 11 marca 1966 r.

## 2. Objęcie parafii w Godzieszowie; inne nominacje kościelne

W 1971 r. przełożeni ks. Tadeusza zlecili mu funkcję wikariusza substytutu parafii Godzieszów z siedzibą w Wykrotach w dekanacie Lubań Śląski. Jak się okazało, w placówce tej przyszło mu posługiwać do końca swojego życia. Kanoniczne objęcie parafii odbyło się 11 czerwca 1971 r.<sup>22</sup> Już 1 października 1971 r. został ustanowiony administratorem parafii<sup>23</sup>, o czym władze kościelne – w myśl obowiązującego porozumienia między Kościołem a państwem – poinformowały administrację rządową<sup>24</sup>. Zadanie, które dane mu było podjąć, nie było łatwe, co po latach potrafili dostrzec sami wierni:

Gdy przybył do naszej parafii 26 lat temu, chciał swoją pracą służyć imię Pana Boga, wskazywać ludziom drogę do Niego i pomagać tym, którzy takiej pomocy oczekiwali. Wiedział, że nie będzie to łatwe zadanie, więc przywiózł ze sobą ogromny kapitał chęci, wiary, zaangażowania, siły, wytrwałości, a nawet uporów. Ten bagaż pomógł mu w realizacji wyznaczonych celów, kiedy na drodze spiętrzyły się liczne trudności i problemy. Każdemu z nas przekazał cząstkę swojej mądrości i dobroci. Był z nami w ważnych momentach życia (...). Zawsze skromny i cichy był pierwszy tam, gdzie coś się działo, a o jego pracy i zaangażowaniu świadczyły nie słowa, lecz czyny<sup>25</sup>.

Ks. T. Pieczko musiał szybko sobie zdobyć szacunek i autorytet wśród miejscowego duchowieństwa. Przejawem tego może być jego wybór na wicedziekana dekanatu Węglińiec, który odbył się 10 października 1977 r. podczas konferencji dekanalnej<sup>26</sup>. Kuria pozytywnie odniosła się do wyboru ks. Tadeusza, o czym poinformował konfratrów z dekanatu ks. dziekan Bronisław Maślanka. Nominacja na urząd miała miejsce 24 października 1977 r.<sup>27</sup> Kolejnym zadaniem, które otrzymał ks. wicedziekan, było powierzenie mu troski duszpasterskiej o miejscowych rolników w związku z ustanowieniem go rejonowym duszpasterzem wspólnot rolni-

<sup>22</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. Dekret z 5 czerwca 1971 r., nr 57.

<sup>23</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. Dekret z 1 października 1971 r., nr 58.

<sup>24</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. Pismo wikariusza generalnego do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej – Wydział ds. Wyznań z 2 października 1971 r., nr 59.

<sup>25</sup> Archiwum prywatne Ireny Dutka. [Bez sygn.]. Przemówienie wygłoszone 5 maja 1997 r. podczas uroczystości pogrzebowych ks. T. Pieczki.

<sup>26</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. Pismo dziekana ks. Bronisława Maślanki do Kurii Metropolitalnej we Wrocławiu z 14 października 1977 r.

<sup>27</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. Pismo bpa Wincentego Urbana do Urzędu Dziekańskiego w Węglińcu z 24 października 1977 r.

czych dla dekanatów Bolesławiec Wschód oraz Bolesławiec Zachód. Nominacja ta została wydana przez abpa Henryka Gulbinowicza 15 listopada 1984 r.<sup>28</sup> W międzyczasie ks. Pieczko otrzymał godność i przywilej kanonika *expositori canonici* (w 1981 r.)<sup>29</sup>. Na kolejną nominację ks. Tadeusza nie trzeba było długo czekać, bo już niespełna rok po ostatnim wyróżnieniu został on ustanowiony dziekanem dekanatu Węgliniec na okres 5 lat (od 26 sierpnia 1985 r.)<sup>30</sup>. Urząd ten przejął po śmierci ks. B. Maślanki, a stanowisko dziekana piastował przez kolejne kadencje do swojej śmierci<sup>31</sup>. W międzyczasie ks. dziekan otrzymywał kolejne dystynkcje kościelne, m.in. 20 marca 1995 r. został odznaczony godnością kanonika *rochetum et mantolettum*<sup>32</sup>.

### 3. Specyfika posługi duszpasterskiej

Ks. Tadeusz piastował urząd proboszcza przez prawie 26 lat. Realizacja wprowadzenia w życie nauki swojego Mistrza Jezusa Chrystusa, któremu poświęcił przecież całe swoje życie, przebiegała na wielu płaszczyznach. Każdemu duszpasterzowi chodzi o możliwie w największym stopniu przybliżenie do Chrystusa powierzonych mu wiernych. Tak też było w życiu ks. Tadeusza. Zadanie to realizował głównie poprzez posługę wynikającą z przyjętych święceń kapłańskich, wyrażającej się w posłudze sakramentalnej oraz głoszeniu Słowa Bożego. Podczas jego pracy duszpasterskiej Msze św. były sprawowane w parafii w każdą niedzielę i uroczystość o godz. 8.00, 10.00 i 12.00, w tygodniu zaś zazwyczaj o godz. 7.00 lub 8.00. Kiedy w ciągu roku kościelnego przypadały tzw. nabożeństwa okresowe, wtedy Msze św. sprawowane były w godzinach wieczornych. W maju Eucharystie były połączone z nabożeństwem majo-

<sup>28</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. Dekret nominacyjny abpa Henryka Gulbinowicza z 15 listopada 1984 r., nr 65.

<sup>29</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. *Curriculum vitae* z marca 1985 r. Tytuł kanonika (z łac. *expositorium canonicale* – EC) – to rodzaj wyróżnienia, które nadawane jest księżom diecezjalnym przez biskupa w uznaniu za zaangażowanie na rzecz lokalnego Kościoła. Por. Władysław Bochnak. 2000. *Kapiuła katedralna w Legnicy*. Legnica: Parafia katedralna pw. św. Apostołów Piotra i Pawła.

<sup>30</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. Dekret nominacyjny kard. H. Gulbinowicza z 17 sierpnia 1985 r., nr 66.

<sup>31</sup> Zob. AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. Dekret nominacyjny bpa Tadeusza Rybaka z 19 lutego 1966 r.

<sup>32</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. Dekret nominacyjny bpa T. Rybaka z 20 marca 1995 r. Tytuł kanonika *rochetum et mantolettum* (RM) to odznaczenie nadane kapłanowi przez biskupa, związane z noszeniem rokiety i mantoletu.

wym o godz. 18.00<sup>33</sup>. Podobnie wieczorną porą sprawowano liturgię w czerwcu i październiku<sup>34</sup>. Gorzkie żale śpiewano w kościele w niedzielę Wielkiego Postu o godz. 16.30, a Drogę Krzyżową sprawowano w piątki tego okresu także o godz. 16.30<sup>35</sup>. Godne podkreślenia jest to, że w parafii w niedzielę stosunkowo długo praktykowana była modlitwa liturgią godzin, a mianowicie wspólnie odmawiano nieszpory (również o godz. 16.30)<sup>36</sup>. Pośród innych nabożeństw praktykowanych we wspólnocie parafialnej można wymienić nowennę przed Zesłaniem Ducha Świętego i procesje błagalne w dni krzyżowe<sup>37</sup>. Msze św. roratnie były sprawowane – zgodnie z tradycją – w godzinach porannych, tj. o godz. 7.00<sup>38</sup>. Ks. Tadeusz, dbając o duchowość powierzonych sobie osób, pielęgnował praktykowanie wspólnej adoracji w I niedzielę miesiąca<sup>39</sup>. Jak w każdej parafii, w listopadzie pamiętano w sposób szczególny w modlitwach o zmarłych, polecając ich w tzw. wypominkach. Praktykę tej modlitwy rozpoczynano po sprawowaniu uroczystej Mszy św. w dzień Wszystkich Świętych, jaką celebrowano na cmentarzu parafialnym<sup>40</sup>.

Podczas trwającej 26 lat pracy duszpasterskiej ks. Tadeusza udało się włączyć do wspólnoty parafialnej – poprzez sakramentu chrztu świętego – aż 1182 dzieci<sup>41</sup>. Sakrament ten sprawowany był podczas niedzielnej sumy<sup>42</sup>. W latach 70. i 80. ubiegłego wieku przypadało w parafii rocznie od 40 do 50 chrztów, natomiast w latach 90. było ich już ok. 30–40, a pod koniec posługi nie więcej niż 10–20. Analogicznie podobne statystyki dotyczą osób przyjmujących sakrament bierzmowania. Widoczna była i jest aż do dziś tendencja spadkowa. Sakrament dojrzałości chrze-

<sup>33</sup> Archiwum Parafii św. Michała Archaniola i św. Anny w Wykrotach (dalej: AP Wykroty). [Bez sygn.]. Księga ogłoszeń 1984–1996. Wpisy z 28 kwietnia 1984 r., 1 maja 1994 r. i 30 kwietnia 1996 r.

<sup>34</sup> AP Wykroty. [Bez sygn.]. Księga ogłoszeń z lat 1984–1996. Wpisy z 26 maja 1984 r. i 19 czerwca 1994 r.

<sup>35</sup> AP Wykroty. [Bez sygn.]. Księga ogłoszeń z lat 1984–1996. Wpisy z 13 lutego 1994 r., 20 marca 1994 r., 2 kwietnia 1995 r. i 5 marca 1995 r.

<sup>36</sup> AP Wykroty. [Bez sygn.]. Księga ogłoszeń z lat 1984–1996. Wpisy z 3. i 4. niedzieli Adwentu 1984 r.

<sup>37</sup> AP Wykroty. [Bez sygn.]. Księga ogłoszeń z lat 1984–1996. Wpisy z 12 maja i 19 maja 1984 r.

<sup>38</sup> AP Wykroty. [Bez sygn.]. Księga ogłoszeń z lat 1984–1996. Wpisy z 1. niedzieli adwentu 1984 r. i z 27 listopada 1994 r.

<sup>39</sup> AP Wykroty. [Bez sygn.]. Księga ogłoszeń z lat 1984–1996. Wpis z 3 lutego 1984 r.

<sup>40</sup> AP Wykroty. [Bez sygn.]. Księga ogłoszeń z lat 1984–1996. Wpis z 30 października 1994 r.

<sup>41</sup> AP Wykroty. [Bez sygn.]. Księga chrztów 1972–1982; [Bez sygn.]. Księga chrztów 1982–1986; [Bez sygn.]. Księga chrztów 1987–2005.

<sup>42</sup> AP Wykroty. [Bez sygn.]. Księga ogłoszeń z lat 1984–1996. Wpisy z 4. niedzieli Adwentu 1984 r. i 5 marca 1994 r.

ścijańskiej udzielany był w świątyni parafialnej przez biskupów wrocławskich: abpa Bolesława Kominka, bpa Wincentego Urbana, bpa Pawła Latuska i bpa Józefa Marka. W późniejszym okresie, wraz ze spadkiem liczby osób bierzmowanych, sakramentu tego udzielano coraz częściej poza Godzieszowem, lecz po uprzednim przygotowaniu w parafii. Najczęściej młodzież przyjmowała sakrament w Lubaniu, Węglińcu i Pieńsku. Po dokonanej analizie księgi bierzmowanych, najwięcej osób przystąpiło do tego sakramentu w 1972 r. – 282 osoby<sup>43</sup>. Łącznie podczas pobytu ks. Tadeusza w parafii sakrament ten przyjęło 1275 osób<sup>44</sup>. Przygotowanie do przyjęcia bierzmowania prowadzone było poprzez cykl katechez, które odbywały się w każdą niedzielę po Mszy św. o godz. 12.00. Bywało także, że duszpasterz zapraszał rodziców wraz z kandydatami na specjalne dla nich Msze św. połączone z okolicznościową konferencją<sup>45</sup>.

Kolejny przejaw działania łaski Bożej to przystępowanie dzieci do pierwszej spowiedzi i Komunii św. Na podstawie zachowanych źródeł można stwierdzić, że przygotowywanie do tego wydarzenia odbywało się zarówno w Godzieszowie, jak i w Wykrotach. Były lata, że sakramentów tych udzielano osobno dla dzieci w jednym i drugim kościele, ale bywały i takie okresy, że sprawowano je w jednej świątyni dla dwóch miejscowości. Celebracja I Komunii św. w dwóch kościołach miała miejsce w latach: 1972, 1973, 1974, 1990, 1994 i 1996. W pozostałych latach uroczystość była jedna dla całej wspólnoty. Podobnie jak w przypadku udzielania sakramentu bierzmowania, widać tendencję spadkową dzieci przystępujących do pierwszej spowiedzi i do Komunii św. Przykładowo: w 1972 r. do tego sakramentu przystąpiło 94 dzieci, w 1973 r. – 49, w 1974 r. – 36, a w 1997 r. – 31. W czasie posługi ks. Tadeusza w parafii do I Komunii św. przygotowano 1146 dzieci<sup>46</sup>. Obecnie w parafii grupa dzieci pierwszokomunijnych nie przekracza rocznie 15<sup>47</sup>. Kwestią oczywistą jest to, że dzieci, zanim przystąpiły do I Komunii św., uczęszczały na szereg katechez i konferencji oraz zdawały egzamin. W samą uroczystość komunijną proboszcz sprawował dodatkowe popołudniowe nabożeństwo majowe, w czasie którego dzieci składały tzw. przyrzeczenia komunijne<sup>48</sup>. Jak powszechnie wiadomo, duszpasterz z troską stara się o przekazanie depozytu wiary poprzez na-

<sup>43</sup> AP Wykroty. [Bez sygn.]. Księga bierzmowanych Godzieszów – Wykroty 1947–.

<sup>44</sup> *Tamże*.

<sup>45</sup> AP Wykroty. [Bez sygn.]. Księga ogłoszeń z lat 1985–1996. Wpisy z 14 kwietnia 1985 r., 23 kwietnia 1985 r., 7 maja 1985 r., 5 marca 1994 r. i 12 marca 1994 r.

<sup>46</sup> AP Wykroty. [Bez sygn.]. Księga Pierwszej Komunii św. 1953–.

<sup>47</sup> AP Wykroty. [Bez sygn.]. Księga Pierwszej Komunii św. 1953–.

<sup>48</sup> AP Wykroty. [Bez sygn.]. Księga ogłoszeń z lat 1984–1996. Wpisy z 8 maja, 22 maja i 29 maja 1985 r.



uczanie i katechizację. Ks. Tadeusz organizował w tym celu coroczne rekolekcje wielkopostne, a czasami i adwentowe, połączone ze spowiedzią świąteczną. Ponadto dbał o kształcenie dzieci i młodzieży, nauczając je w wybudowanym przez siebie domu katechetycznym. Religia odbywała się w godzinach popołudniowych i wieczornych<sup>49</sup>.

Sprawa błogosławienia małżeństw w parafii przedstawiała się w sposób następujący. Nupturienti, zanim przyjęli sakrament, uczestniczyli w naukach przedślubnych, które odbywały się w parafii cyklicznie dwa razy do roku. Pierwszy cykl rozpoczynał się wraz z I niedzielą Wielkiego Postu, a kolejny cykl – w I niedzielę Adwentu<sup>50</sup>. Średnio proboszcz błogosławił od 13 do 30 par rocznie. Wyjątkowe były lata 1977 i 1981, kiedy to ks. Tadeusz pobłogosławił aż 31 par. Łącznie w latach 1971–1997 sprawowano sakrament małżeństwa dla 870 par<sup>51</sup>. Duszpasterz parafii nie zapominał o chorych, odwiedzając ich regularnie w domach z posługą sakramentalną<sup>52</sup>.

#### 4. Troska o *fabrica ecclesiae*

Postać ks. Tadeusza jest niezaprzeczalnie wyjątkowa, ponieważ potrafił on łączyć budowanie wspólnoty parafialnej także poprzez liczne prace gospodarcze, które nie tylko dotyczyły zabudowań kościelnych, ale nawet i prac budowlanych, które podejmowali parafianie w swoich własnych domach. Jego zamiłowanie do budownictwa, intuicja i doświadczenie nie pozwalały mu przechodzić obojętnie wobec wszystkich parafian, którzy dokonywali remontów w swoich domach. Wielu mieszkańcom ten aspekt jego człowieczeństwa utkwiał w pamięci aż do dzisiaj. Kwestią oczywistą jest, że priorytetem ks. T. Pieczki była troska o świątynie: pw. Wniebowzięcia NMP w Godzieszowie<sup>53</sup> oraz pw. św. Michała Archanioła i św. Anny w Wykrotach. Dzięki jego zaangażowaniu i zdolnościom, jak sam zapisał to w spra-

<sup>49</sup> AP Wykroty. [Bez sygn.]. Księga ogłoszeń z lat 1984–1996. Wpisy z i niedzieli Adwentu 1984 r. i z 20 stycznia 1985 r.

<sup>50</sup> AP Wykroty. [Bez sygn.]. Księga ogłoszeń z lat 1984–1996. Wpisy z 1. i 2. niedzieli Adwentu 1984 r., 13 lutego 1994 r., 20 listopada 1994 r. i 19 lutego 1995 r.

<sup>51</sup> Zob. AP Wykroty. [Bez sygn.]. Księga małżeństw 1953–1975; [Bez sygn.]. Księga małżeństw 1976–1987; [Bez sygn.]. Księga małżeństw 1988–2009.

<sup>52</sup> AP Wykroty. [Bez sygn.]. Księga ogłoszeń z lat 1984–1996. Wpis z 11 grudnia 1994 r.

<sup>53</sup> Zob. Waldemar Bena. 2003. *Polskie Górne Łużyce. Przyroda – historia – zabytki*. Zgorzelec: Wydawnictwo F.H. Agat, 184–186; Sławomir Kowalski. 2023. „Kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Godzieszowie miejscem ostatniej ziemskiej posługi błogosławionej s. Adeli Schramm”. *Społeczeństwo* 33 (2/162): 158–164.

wozdaniu z zaleceń wizytacyjnych z 10 marca 1986 r. i po uzyskaniu zgody od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Jeleniej Górze, całkowicie zdjęto starą więźbę dachową kościoła w Wykrotach wraz z dachem nad zakrystią i położono nową dachówkę karpiówkę. Podobne prace wykonano w kościele w Godzieszowie, a prace te przeprowadziło 8 rzemieślników z Zakopanego. Dodatkowo wymieniono instalację elektryczną w kościele w Wykrotach oraz pomalowano wieżę kościelną w Godzieszowie<sup>54</sup>. Oprócz przygotowania koniecznej dokumentacji ks. Tadeusz, odwołując się do swoich zdolności budowlanych, nie tylko czuwał nad właściwym przebiegiem prac, ale sam fizycznie się w nie angażował. Barbara Rajkowska (naczelnik poczty) już po pogrzebie ks. Tadeusza wspominała:

Gdy była jakaś praca, to można go było zobaczyć z taczkami czy innymi narzędziami pracy. W czasie pracy przy drodze zwanej „sołtysówką” wciąż przychodził, by coś doradzić, dopomóc. Po zakończeniu prac zorganizował ksiądz uroczyste otwarcie drogi. Przygotował nawet dzieci z wierszykami. Był na każdym zebraniu wiejskim. Jakoś tych ludzi ściągał do siebie; interesował się ich sprawami. Gdy ktoś się budował, to zawsze się zjawiał, aby doradzić, podpowiedzieć, co i jak zrobić. Wszystkie sprawy przy budowie „kościółka” [domu katechetycznego] były planowane i projektowane przez księdza. Każdą inwestycję, którą prowadził, bardzo przeżywał (...). Bardzo chciał, aby w Wykrotach przy „małej szkole” powstała sala gimnastyczna dla dzieci. Miał już nawet plan gdzie i w jaki sposób można by to zorganizować (...). A gdy był już chory i gdy wiatr porzucił dachówki z dachu kościoła, on sam te dachówki powynosił na górę i samodzielnie zamocowywał je ponownie na dachu<sup>55</sup>.

Podobnymi doświadczeniami podzielił się Józef Filistyński – długoletni kościelny:

Gdy budowaliśmy dom katechetyczny, ksiądz był każdego dnia przy pracach. Zawsze był na rusztowaniu, a gdy zachodziła potrzeba, brał się do roboty. Był taki przypadek, że jeszcze nie było w tym dniu nikogo do pracy przy kryciu dachu. Wtedy ksiądz sam układał dachówki na dachu, a ja podawałem zaprawę. Ksiądz umiał wykonywać wszelkie prace murarskie. Gdy był już chory i ciężko mu było cokolwiek robić, i gdy zobaczył wybite szybki w oknach w kościele, to stojąc na wysokiej drabinie, wstawiał brakujące szybki, prosząc, aby tylko pomóc postawić drabinę i tę drabinę przytrzy-

<sup>54</sup> AP Wykroty. [Bez sygn.]. Dokumenty parafii i ks. T. Pieczko. Sprawozdanie z zaleceń od ostatniej wizytacji z 10 marca 1986 r.

<sup>55</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. Wspomnienie Barbary Rajkowskiej – naczelniczki poczty.

mać, kiedy na nią wchodził. Ksiądz każdego dnia po Mszy św. rano przez godzinę był w sutannie i załatwiał sprawy ludzi, którzy przychodzili do kancelarii. A potem przebierał się i w ubraniu roboczym pomagał przy pracach: czy to przy domu katechetycznym, czy później przy remoncie dachu i stropu kościoła<sup>56</sup>.

Rodzona siostra ks. Tadeusza – Genowefa Kasproicz, która mieszkała wraz z nim na plebanii, pełniąc funkcję gospodyni, wspominała jego zaangażowanie budowlane wpływające ze znajomości tego rzemiosła:

Kiedy mój brat – ks. Tadeusz budował dom katechetyczny obok kościoła, woziałam taczkami zaprawę, a on murował ściany. Czasy były trudne, brakowało materiałów. Parafianie przychodzili z pomocą. Zawsze był z nimi ks. Tadeusz i pracował na równi z innymi. Mnie też angażował, aby ludzie mieli dobry przykład. Mówił do mnie często, że najważniejsza jest chwała Boża, a przy pomocy Bożej i ludzkiej „jakoś to wszystko idzie”. W najpiękniejszych latach tyle czasu poświęcił na ratowanie od zniszczenia zagrożone kościoły. Wielkim jego sukcesem i radością było wybudowanie z parafianami nowej więzby dachowej i pokrycie dachówką kościoła w Wykrotach. Miał wspaniałe pomysły. Siedział po nocach, myślał, kombinował i rysował. Cieszyły go nowe ławki. Miały być nowe schody, drzwi do kościoła i tyle innych rzeczy na plebanii. Długo się trudził, aby usunąć zagrzybienie z plebanii. Z każdego dobrego dzieła umiał się cieszyć (...). Był bardzo zdyscyplinowany. Nauczył się tego od ks. prałata Władysława Opalińskiego w Jarosławiu. Co było napisane w prawie, tego przestrzegał. Wszystkie zarządzenia Kościoła były dla niego święte. W Przemysłu kupił piękny żyrandol do kościoła. W Zakopanem nabył figurkę Matki Bożej do kościoła w Wykrotach. W Wielki Piątek zawiózł nowy krzyż do Godzieszowa<sup>57</sup>.

Niezaprzeczalnie duszpasterz wykrocki bardzo związany był ze swoją rodziną parafialną, co przejawiało się na każdym roku, ale i też było dostrzegane przez wiernych. Świadcstwo takie złożyła choćby Hieronima Majowska w następujących słowach:

Przy różnego rodzaju spotkaniach rozmawiał o problemach, ale nie swoich, tylko o potrzebach ludzi, czy też np. o potrzebach remontów kościoła, czy szkoły<sup>58</sup>.

<sup>56</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. Wspomnienia parafian z Wykrot o zmarłym ks. T. Pieczce. Wspomnienie Józefa Filistyńskiego.

<sup>57</sup> Bochnak. 1999. „Wspomnienie o śp. Księdzu Dziekanie Tadeuszu Pieczko”, 72.

<sup>58</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. Wspomnienia parafian z Wykrot o zmarłym ks. Tadeuszu Pieczce. Wspomnienie Hieronimy Majowskiej.

Zaangażowanie proboszcza w budowę szkoły w Godzieszowie zostało głęboko zapamiętane przez mieszkańców. Zasługi te odzwierciedlały choćby słowa wygłoszone podczas otwarcia szkoły:

Ktoś w sutannie tu się kręci, co za „licho” tak się wierci?  
To ksiądz proboszcz z Godzieszowa mierzy okna dookoła.  
Wciąż z metrówką chodzi wszędzie i tak myśli: „Co to będzie?”  
Okno w górze nie pasuje, więc chłopaków tak strofuje:  
„Ma być wszystko na «tip top», żeby wiatr nie robił «hop»”<sup>59</sup>.

Podczas uroczystości pogrzebowej nieodżałowanego pasterza wspólnoty wieńczących w Wykrotach dzieło budowy szkoły i remontów obu kościołów zostało przywołane przez ówczesną dyrektorkę szkoły – Irenę Dutkę:

Odnowił kościoły, a szczególnie dla nas mieszkańców Godzieszowa pozostawił część swojego trudu przy budowie szkoły. Przez 4 lata można było spotkać księdza proboszcza na tej budowie. Wspierał nas duchowo, organizował zbiórki pieniędzy, a także pracował razem z nami. A czynił to wszystko przez ogromną miłość do naszych dzieci. Jesteśmy mu za to wdzięczni. Zawsze skromny i cichy był pierwszy tam, gdzie coś się działo, a o jego pracy i zaangażowaniu świadczyły nie słowa, lecz czyny. Miał jeszcze wiele do zrobienia i całkiem duży zapas sił i chęci. Wygrał wiele potyczek z losem, często odnosząc bolesne rany, ale nigdy nie myślał o sobie. Jego poświęcenie i ofiarność bezlitośnie wykorzystana choroba<sup>60</sup>.

Jak widać z przytoczonych słów, miejscowy duszpasterz był mocno zaangażowany w wybudowanie szkoły w Godzieszowie, gdzie znajdował się kościół filialny parafii. Kolejnym dowodem przemawiającym za tymi słowami jest udział w zbiorce na rzecz budowy szkoły w Godzieszowie, przeprowadzonej w kościele 30 września 1990 r. Listę 64 ofiarodawców zamknął ks. proboszcz podsumowaniem, że wpłacił właśnie na rzecz tak pięknego dzieła 400 tys. złotych. Na dzieło budowy szkoły w jeszcze kilku takich zbiorce zebrano w sumie 4 657 700 zł<sup>61</sup>.

<sup>59</sup> Archiwum Urzędu Gminy i Miasta Nowogrodzic (dalej: AUGM Nowogrodzic). [Bez sygn.]. Kronika Szkoły Podstawowej w Godzieszowie. Bronisława Ozga – relacja z otwarcia szkoły.

<sup>60</sup> Archiwum prywatne Ireny Dutka. [Bez sygn.]. Przemówienie wygłoszone 5 maja 1997 r. podczas uroczystości pogrzebowych ks. T. Pieczki.

<sup>61</sup> AUGM Nowogrodzic. [Bez sygn.]. Kronika Szkoły Podstawowej w Godzieszowie. Zbiórka pieniędzy w kościele na rzecz budowy szkoły w Godzieszowie (30 września 1990 r.).

Wszystkie te prace ks. proboszcz potrafił świetnie godzić ze swoją posługą duszpasterską. Interesował się nie tylko kościołami i ich kondycją materialną, ale i Kościołem, jaki tworzyli jego parafianie. Szczególnie żywo interesował się biedą ludzi. Kiedy kogoś spotykało nieszczęście, wtedy przyjeżdżał i pomagał:

Zaraz przyjeżdżał i pomagał. Gdy u Batogów spalił się dom, to zaraz zorganizował pomoc, aby odbudować zniszczenia<sup>62</sup>.

Był bardzo emocjonalny, ale i też został zapamiętany z wymagań, które stawiał nie tylko sobie, ale i powierzonym sobie wiernym. Michał Urbaniak ujął to w słowach:

Według mnie ks. Pieczko był tak naprawdę księdzem z powołania. Stawiał np. wysokie wymagania dzieciom, zwłaszcza przed I Komunią św. i przed bierzmowaniem, ale wszystkich później dopuszczał do sakramentów świętych. Był sprawiedliwy i dobrze traktował ludzi, którzy byli w porządku wobec Boga i Kościoła. Jeżeli stawiał pewne wymogi dorosłym, to zawsze wtedy, gdy trzeba było kogoś podciągnąć moralnie czy religijnie<sup>63</sup>.

Kolejne świadectwo odkrywa jego serdeczność i wrażliwość. Są to słowa Heleny Warek:

Był dla nas bardzo dobrym księdzem. Gdy zmarł mój mąż, to zaprosił trzech księży na pogrzeb, ale sam nie był na pogrzebie, bo zżył się z moim mężem i tak przeżywał jego śmierć, ponieważ był bardzo uczuciowy, że nie mógł wziąć udziału w pogrzebie. Gdy zmarła moja siostra – s. Agnieszka (adoratorka), zajął się nami, zawiózł do Wrocławia, gdzie były uroczystości pogrzebowe, a potem na drugi dzień powiózł do Bolesławca, gdzie był pogrzeb s. Agnieszki<sup>64</sup>.

Końcówka roku 1996, po zakończeniu malowania kościoła w Godzieszowie oraz demontażu rusztowania, przyniosła smutne wieści związane z chorobą kapłana. W styczniu następnego roku ks. Tadeusz musiał się poddać operacji w klinice

<sup>62</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. Wspomnienia parafian Wykrot o zmarłym ks. Tadeuszu Pieczce. Wspomnienie Jana Bandziaka.

<sup>63</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. Wspomnienia parafian Wykrot o zmarłym ks. Tadeuszu Pieczce. Wspomnienie Michała Urbaniaka.

<sup>64</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. Wspomnienia parafian Wykrot o zmarłym ks. Tadeuszu Pieczce. Wspomnienie Heleny Warek.

przy ul. Traugutta we Wrocławiu. Podczas pobytu w szpitalu, pod koniec miesiąca odbyła się w miejscowej świetlicy zabawa oplatkowa zorganizowana przez szkołę. Ksiądz był w tym czasie jeszcze we Wrocławiu, jednakże przesłał stamtąd telegram z życzeniami dla uczestników:

Długie szpitalne noce nie pozwalają spać, dlatego jestem ze wszystkimi do 4.00 nad ranem<sup>65</sup>.

Do dziś pośród parafian będących z bliskiego otoczenia duszpasterza wyrokowego panuje opinia, że do ostatnich dni nie dawał on im poznać, że był tak poważnie chory. Nie skarżył się i zawsze zachowywał względem parafian poczucie humoru. Po otrzymaniu tragicznej wiadomości dotyczącej śmiertelnej choroby księdza, jak zanotowano w kronice parafialnej:

Słychać było w kościele szloch. Coś pękło w sercach wiernych. Jednak [oni sami] podejmują pełną mobilizację w pracach na plebanii i w kościele. Gorliwie modlą się o zdrowie dla swego proboszcza. Przez dłuższy czas ks. Tadeusz przebywa we Wrocławiu w klinice. Zastępuje go proboszcz z Gierałtowa – ks. Edward Franczak. Podczas Świąt Paschalnych ks. Tadeusz przyjeżdża na przepustkę. Ciągle ma nadzieję, że pokona chorobę i tak jak dawniej będzie posługiwał w parafii. Dalej chce pracować. Jest obecny przy pracach na plebanii i w kościele<sup>66</sup>.

Ks. Tadeusz przez dłuższy okres zmagał się z chorobą nowotworową. Diagnoza medyczna nie pozostawiała żadnych wątpliwości – rak trzustki. Ks. Tadeusz Pieczko zmarł w 62. roku życia. Trumnę z jego ciałem złożono na cmentarzu parafialnym w Wykrotach, zgodnie z wolą wyrażoną w testamencie:

Kościółowi swe serce na miejscowym cmentarzu wraz z wiernymi, z którymi oczekuję w miłosierdziu Bożym spotkania w niebie<sup>67</sup>.

<sup>65</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. Wspomnienia parafian Wykrot o zmarłym ks. Tadeuszu Pieczce. Wspomnienie Barbary Rajkowskiej.

<sup>66</sup> AP Wykroty. [Bez sygn.]. Kronika rzymsko-katolickiego kościoła w Godzieszowie, Wykrotach, Bielawie Górnej. T. 2: 1946–. Wpis z 1997 r.

<sup>67</sup> AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. Testament ks. T. Pieczki z 2 marca 1995 r.

Uroczystościom ostatniego pożegnania 2 maja 1997 r. przewodniczył ówczesny biskup legnicki Tadeusz Rybak przy współudziale przeszło 100 księży oraz rzeszy wiernych, które przybyły złożyć hołd swojemu pasterzowi.

30 kwietnia 1998 r., z okazji pierwszej rocznicy śmierci ks. Tadeusza, na cmentarzu w Wykrotach została odprawiona uroczysta Msza św. pod przewodnictwem ks. infułata Władysława Bochnaka, z udziałem kapłanów z dekanatu Węgliniec oraz księży spoza rejonu. Podczas Eucharystii został poświęcony ufundowany przez parafian pomnik postawiony na grobie ks. Tadeusza. Projekt nagrobka i ołtarza usytuowanego tuż nad grobem jest dziełem mgra Jerzego Masternaka – plastyka z Kotowic. Pomnik wraz z ołtarzem, który wykonał Henryk Faron z Piławy Górnej, zdobi okolicznościowy napis:

Błogosławieni, którzy umierają w Panu<sup>68</sup>.

\*

Potrzebę służby Chrystusowi przychodzącemu do nas w drugim człowieku w duchu miłości starali się nam pokazywać święci i błogosławieni różnych wieków i epok. Taką właśnie misję podkreślił św. Jan Paweł II w czasie swojego przemówienia w katedrze wrocławskiej 21 czerwca 1983 r.:

Wy jesteście wyrazem radykalizmu ewangelicznego, tego oddania bez reszty samemu Chrystusowi (...). Wy świadczycie o Królestwie, które nie jest z tego świata<sup>69</sup>.

Bezsprzecznie w te słowa wpisuje się przywołana postać nieprzeciętnego duszpasterza, który realizował swoje powołanie z serca i aż po dzień dzisiejszy jest żywy w pamięci wiernych. Wielu z nich twierdzi, że jego posługa trwała wśród nich za krótko, choć tak naprawdę było to prawie 26 lat.

---

<sup>68</sup> Ap 14,13. Zob. AKDL. [Bez sygn.]. Teczka personalna ks. T. Pieczki. Wspomnienia parafian Wykrot o zmarłym ks. Tadeuszu Pieczce. Wspomnienie ks. Ludwika Soleckiego – następcy ks. Tadeusza Pieczki z 6 lipca 1997 r. (jest to również dzień objęcia przez niego parafii).

<sup>69</sup> Jan Paweł II. 1983. Przemówienie do kapłanów i osób konsekrowanych, zgromadzonych w katedrze we Wrocławiu (12.05.2024). <https://tiny.pl/dlq7n>.

\*

## Bibliografia

### Źródła

Archiwum Kurii Diecezji Legnickiej (AKDL)

[Bez sygn.]. Teczka personalna ks. Tadeusza Pieczki.

Archiwum parafii św. Michała Archanioła i św. Anny w Wykrotach (AP Wykroty).

[Bez sygn.]. Dokumenty parafii i ks. T. Pieczko.

[Bez sygn.]. Kronika rzymsko-katolickiego kościoła w Godzieszowie, Wykrotach, Bielawie Górnej. T. 2: 1946– .

[Bez sygn.]. Księga bierzmowanych Godzieszów – Wykroty 1947– .

[Bez sygn.]. Księga chrztów 1972–1982.

[Bez sygn.]. Księga chrztów 1982–1986.

[Bez sygn.]. Księga chrztów 1987–2005.

[Bez sygn.]. Księga małżeństw 1953–1975.

[Bez sygn.]. Księga małżeństw 1976–1987.

[Bez sygn.]. Księga małżeństw 1988–2009.

[Bez sygn.]. Księga ogłoszeń 1984–1996.

[Bez sygn.]. Księga Pierwszej Komunii św. 1953– .

Archiwum prywatne Ireny Dutka

[Bez sygn.]. Przemówienie wygłoszone podczas uroczystości pogrzebowych ks. T. Pieczki 5 maja 1997 r.

Archiwum Urzędu Gminy i Miasta Nowogrodzic (AUGM Nowogrodzic).

[Bez sygn.]. Kronika Szkoły Podstawowej w Godzieszowie.

### Opracowania

Bena Waldemar. 2003. *Polskie Górne Łużyce. Przyroda – historia – zabytki*. Zgorzelec: Wydawnictwo F.H. Agat.

Bochnak Władysław. 1999. „Wspomnienie o śp. Księdzu Dziekanie Tadeuszu Pieczko (1936–1997)”. *Legnickie Wiadomości Diecezjalne* 8 (1/31): 767–779.

Bochnak Władysław. 2000. *Kapituła katedralna w Legnicy*. Legnica: Parafia katedralna pw. św. Apostołów Piotra i Pawła.

Jan Paweł II. 1983. Przemówienie do kapłanów i osób konsekrowanych, zgromadzonych w katedrze we Wrocławiu (12.05.2024). <https://tiny.pl/dlq7n>.



Kowalski Sławomir. 2023. „Kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Godzieszowie miejscem ostatniej ziemskiej posługi błogosławionej s. Adeli Schramm”. *Społeczeństwo* 33 (2/162): 158–164.

\*

**Streszczenie:** Powołaniem każdego człowieka jest w możliwie największym stopniu wykorzystanie swojego życia, aby było szczęśliwe. Jednakże pojęcie „szczęścia” jest różnie interpretowane. Dla człowieka wierzącego bycie szczęśliwym jednoznaczne jest z egzystowaniem blisko Chrystusa i Jego nauki, a w przyszłości z osiągnięciem świętości. Dążenie do świętości realizuje się na wielu płaszczyznach. Jedną z nich jest droga powołania kapłańskiego, która może być urzeczywistniana nie tylko poprzez służbę drugiemu człowiekowi, przekazując kerygmat wiary oraz sprawując sakramenty, ale także poprzez wyjście do konkretnego człowieka, dostrzegając jego potrzeby prywatne i społeczne. Bezspornie taką drogę kapłaństwa realizował na co dzień ks. Tadeusz Pieczko. Artykuł przedstawia biografię, działalność i sylwetkę duchową tego kapłana.

**Słowa kluczowe:** duchowieństwo diecezji legnickiej, dekanat Węglińiec, posługa sakramentalna, jednocześnie wiernych, działalność społeczna.

**Abstract: Rev. Tadeusz Pieczko (1936–1997) – Faithful Servant of the Lord’s Vineyard.** The calling of every person is to make the most of their life to make it happy. However, the concept of “happiness” is interpreted differently. For a believer, being happy means being close to Christ and His teachings, and in the future achieving holiness. The pursuit of holiness is realized on many levels. One of them is the path of the priestly vocation, which can be implemented not only by serving other people by transmitting the kerygma of faith and administering the sacraments, but also by reaching out to a specific person, noticing his private and social needs, which was undoubtedly implemented on a daily basis by Fr Tadeusz Pieczko. The article presents the biography, activities and spiritual profile of this priest.

**Keywords:** clergy of the diocese of Legnica, Węglińiec deanery, sacramental ministry, uniting the faithful, social activities.

